

Marcin Lewicki

Konferencja prasowa w NRA

Palestra 50/9-10(573-574), 273-278

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Posłowie i senatorowie będący adwokatami
głosowali w sposób następujący nad ustawą
o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze:**

w Sejmie:

Za zmianą ustawy: adw. Piotr Krzywicki
adw. Jan Olszewski
adw. Wojciech Szarama

Przeciw: adw. Roman Giertych
adw. Bohdan Kopczyński
adw. Marek Kotlinowski
adw. Stanisław Rydzoń

Nieobecni: adw. Ryszard Kalisz
adw. Cezary Grabarczyk

w Senacie:

Za zmianą ustawy: adw. Janina Sagatowska

Przeciw: adw. Henryk Dzido
adw. Krzysztof Piesiewicz
adw. Robert Smoktunowicz

R.

KONFERENCJA PRASOWA W NRA

W związku z oczekiwaną decyzją Prezydenta RP wobec ustawy – Prawo o adwokaturze prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Rymar zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, aby przekazać opinii publicznej stanowisko NRA co do zgodności z Konstytucją RP nowelizacji ustawy – Prawo o adwokaturze. Konferencja odbyła się 9 sierpnia 2005 r. w siedzibie NRA.

W konferencji, oprócz prezesa Stanisława Rymara, wzięli udział: radca prawny Elżbieta Fałęcka-Kwiatkowska, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, adw. Andrzej Michałowski, członek prezydium NRA, adw. Agnieszka Metelska, rzecznik prasowy NRA oraz – jako gość – adw. Jakub Jacyna, rzecznik prasowy warszawskiej ORA.

Na konferencję przybyli następujący dziennikarze:

K. Lechowicz – Polska Agencja Prasowa, K. Rychter – „Gazeta Prawna”, M. KosiarSKI – „Rzeczpospolita”, E. Siedlecka – „Gazeta Wyborcza”, A. Stawiszyński – „Puls Biz-

nesu”, B. Niedzielska – TVN 24, C. Królak – TVN 24, A. Józefowicz – Radio Zet, M. Doering – BBC, M. Gałczyńska – TOK FM, A. Piedziewicz – Radio Pin, P. Bekel – Informacyjna Agencja Radiowa Polskiego Radia, J. Parys – TV Trwam, A. Majka – „Prawo Europejskie w Praktyce”, K. Pol – SDP, Z. Baranowski – „Nasz Dziennik”.

Konferencję rozpoczęło powitanie przybyłych dziennikarzy, przedstawienie gości oraz wystąpienie prezesa Stanisława Rymara.

Prezes Stanisław Rymar podkreślił, że adwokatura już od pewnego czasu, nie czekając na decyzję polityków, reformuje zasady przyjęć na aplikację.

Powiedział m.in.: *„(...) adwokatura od trzech lat, pierwsza, nie czekając na sygnały z zewnątrz, własną uchwałą zniosła limity przyjęć, mimo że ustawa do tej pory przewiduje możliwość, a nawet obowiązek dla ORA, ustalania corocznego limitu przyjęć na aplikację adwokacką. Uchwałą NRA znieśliśmy te limity, powiększając możliwości przyjęć na aplikację w całej Polsce. Co więcej, kolejna bariera, jaką była, że jeden aplikant może być u jednego patrona, również została przez nas zniesiona. W zamian wprowadziliśmy możliwość, że jeden patron może mieć dwóch aplikantów, a w tej chwili pracujemy nad nowym regulaminem, przewidującym możliwość posiadania nawet trzech lub pięciu aplikantów przez jednego patrona (...).*

Stanisław Rymar dementował też, uporczywie przypisywany adwokatom, pogląd, jakoby korporacja była przeciwna jakimkolwiek reformom zasad dostępu do zawodu. Ostrzegął jednocześnie, że ustawa w kształcie, w jakim opuściła parlament, to zwykły prawny bubel, ze względu na rozwiązania, które narażają na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości. (...) *Od początku działań legislacyjnych, przy każdej okazji, podkreślaliśmy, że adwokatura jest za ustanowieniem obiektywnych kryteriów naboru na aplikację adwokacką i obiektywnych sprawdzianów przydatności do zawodu w trakcie egzaminu adwokackiego. Niestety, przy okazji niektórych dobrych rozwiązań, dotyczących przyjęć na aplikację, zostało wprowadzonych kilka przepisów, z którymi trudno się pogodzić, patrząc z punktu widzenia dobra klienta i interesu wymiaru sprawiedliwości. (...) Proszę zwrócić uwagę w szczególności na przepis, który mówi, że każda osoba, która zdała egzamin sędziowski, prokuratorowski czy notarialny, może – bez jakichkolwiek innych sprawdzianów – być wpisana na listy adwokackie, radcowskie. Proszę sobie wyobrazić taką osobę, która jest egzaminowanym aplikantem prokuratorowskim sprzed trzydziestu lat. Jakiego prawa się uczyła? Jaką ma znajomość prawa? Taką osobę, która przez te 30 lat nie wykonywała zawodu prawnika, prowadziła na przykład sad. I teraz, po wejściu w życie tej ustawy, ma możliwość złożenia wniosku i my musimy wpisać ją na listę adwokatów. Następnego dnia może stawać przed Sądem Najwyższym, pisać skargę do Trybunału Konstytucyjnego, podjąć się najbardziej poważnej obrony w sprawie karnej. Czy państwo może gwarantować prawidłową profesjonalną obsługę prawną, rekomendując takich adwokatów i takich radców prawnych? Są i inne zastrzeżenia. (...) Naszym zdaniem, pomoc prawna będzie świadczona przez osoby nieprzygotowane (...). Proszę zwrócić uwagę na przepisy, które przy okazji mogą zrujnować zdrowie, życie, majątek, karierę, finanse ludzi i spowodować ogromne zakłócenia w pracy sądu. Jak*

Państwo wiedzą, w tej chwili zwłaszcza w sprawach cywilnych i gospodarczych dużą rolę mają do spełnienia pełnomocnicy stron. Sąd już nie ma obowiązku o wszystkim pouczać – teraz czeka na aktywność stron i wyciąga wnioski z tego, co dostaje „na sędziowski stół”. Dlatego tym ważniejsza jest i w sprawach cywilnych, i gospodarczych, profesjonalna obsługa prawna. (...).

Prezes NRA podkreślił ponadto, że problem nadmiernie uproszczonego dostępu do zawodu nie jest jedynie teoretyczny, podając przykład Niemiec i Hiszpanii.

(...) W teczках prasowych jest też materiał, który dostaliśmy dwa tygodnie temu, związany z konferencją organizowaną w Berlinie przez niemieckich adwokatów. W tym materiale znajdują Państwo refleksje Niemców po wielu latach niekontrolowanego dostępu do zawodu adwokata. I teraz Niemcy doszli do wniosku, że muszą go ograniczyć, wprowadzić limity dostępu do advokatury, bo stwierdzają sami, że adwokatów jest za dużo i w dużej części są nieprzygotowani do profesjonalnej obsługi klientów. (...) Wprowadzają ograniczenia i obowiązkowe doszkalanie adwokatów. To samo (...) jest w Hiszpanii. Też można powiedzieć, że społeczeństwo, wymiar sprawiedliwości „udławił się” wielką ilością adwokatów i organizacja advokatur europejskich zaleciła Hiszpanii wprowadzenie obowiązkowych szkoleń pod groźbą braku uznawania kwalifikacji hiszpańskich adwokatów w Europie. Doprowadziło to do tego, że w przyszłym roku będzie wprowadzona nowa ustawa o dopuszczeniu do zawodu adwokata, w tej chwili rozpoczyna się dyskusja (...).

Kończąc wystąpienie otwierające konferencję, prezes St. Rymar dodał:

(...) nam, prawnikom polskim, zależałoby na tym, aby dyskusja o dopuszczeniu do zawodu, o obsłudze prawnej, była przeprowadzona w spokoju, z uwzględnieniem wszystkich argumentów, tak aby zyskał na niej i klient, i wymiar sprawiedliwości. Dlatego wprowadźmy przepisy na aplikację, a resztę: kształt obsługi prawnej, wykonywanie zawodu radcy, adwokata, notariusza, zostawmy na czas powyborczy, wtedy, kiedy spokojnie będzie można wymieniać się rzeczowymi argumentami.

Następnie prezes NRA poprosił o zabranie głosu wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Elżbietę Fałęcką-Kwiatkowską, która rozpoczęła od przedstawienia zasad nadawania uprawnień zawodowych w korporacji radcowskiej.

(...) korporacja radców prawnych to jeden z trzech samorządów prawniczych, a zarazem jedyny, który nie miał prawa nadawania uprawnień zawodowych, od momentu swojego powstania przez siedem kolejnych lat. W latach 1982–1989 aplikację radcowską, zwaną wtedy arbitrażowo-pozaeetatową, oraz egzamin radcowski przeprowadzał z odpowiednio powoływanym zespołem prezes okręgowej komisji arbitrażowej. (...). Chcę zwrócić uwagę na to, że wbrew temu co się mówi, gdy samorząd przejął sprawy aplikacji i egzaminu radcowskiego, z 11 000 radców prawnych od roku 1989 do dziś doszliśmy do prawie 23 000, a w tej chwili mamy już ponad 17 000 tych osób, które wykonują czynnie zawód. Aplikanci stanowią 15% tej grupy, więc nie jest to mało. Jeśli chodzi o limity: oczywiście przejmując od arbitrażu w roku 1989 aplikacje i sprawy związane z egzaminem radcowskim, myśleliśmy utartą drogą, czyli jeszcze stosowaliśmy limity miejsc. Te limity jednak były

rokrocznie podnoszone. Natomiast nie mamy limitów od roku 2001. (...) Liczba aplikantów, którzy odbywają aplikacje, jest naprawdę duża. (...).

Wiceprezes Elżbieta Fałęcka-Kwiatkowska podkreśliła wady nowo uchwalonej ustawy oraz fakt, że sami parlamentarzyści zdają sobie z nich sprawę.

(...) Jako samorząd uczestniczyliśmy w pracach sejmowych nad ową ustawą, którą Sejm uchwalił 30 czerwca br. i którą Senat przyjął bez poprawek. Bez poprawek – ale ze świadomością, że przyjmuje ustawę złą. To wyartykułowano dość wyraźnie, pamiętać trzeba o tym, że biuro legislacyjne Senatu dostrzegło bardzo wiele błędów w tej ustawie i te błędy widzieliśmy również my (...).

Zdaniem wiceprezes E. Fałęckiej-Kwiatkowskiej parlamentarzyści nie chcieli skorzystać z propozycji korporacyjnych, które z jednej strony – ułatwiały dostęp do zawodów prawniczych, z drugiej zaś – zapewniały kontrolę merytoryczną nad procesem szkolenia.

(...) warto przypomnieć, że to mój samorząd wpadł na pomysł trzech dróg dojścia do zawodu. Tylko że z naszych pomysłów co do drugiej i trzeciej drogi zrodziły się pewnego rodzaju potworki – na skutek zmian dokonanych przez osoby, które pewnie kierowały się najlepszą wolą, ale nie miały potrzebnej wiedzy. To myśmy postulowali, aby ci ludzie młodzi, którzy pracują i których jest duże grono, pracują w dużych organizacjach, aby oni mieli możliwość po latach praktyki przystąpić do egzaminu radcowskiego. Chcieliśmy jednak, aby przystąpienie do egzaminu radcowskiego po pięciu latach pracy było obwarowane pewnymi instrumentami kontrolnymi z tego względu, że ci ludzie mają świadczyć pomoc prawną na rzecz obywateli, a wobec tego muszą być przygotowani. Chcieliśmy uniknąć takich sytuacji, w których ktoś dostałby zaświadczenie, że pracuje, a rzeczywiście pracy nie wykonywał, chcieliśmy aby ten okres pracy był potwierdzony przez naszych wizytatorów, aby te osoby w okresie odbywania owej praktyki miały możliwość korzystania ze szkoleń, szczególnie jeśli chodzi o względy etyczne, bo zawód nasz musi być wykonywany etycznie. Niestety – to wszystko było w projekcie, następnie w czasie kolejnych faz prac nad ustawą znikło, a pojawiło się coś zupełnie innego. (...) Jeżeli nie ma tej kontroli, mogą się rodzić takie rzeczy, jakie się zrodziły niedawno: otóż w czasie kiedy parlament kończył prace nad ustawą, pojawiły się ogłoszenia w jednym z krakowskich biur świadczących pomoc prawną w drobnym zakresie. W jednym z tych ogłoszeń znaleźliśmy taką uwagę – w sprawach karnych pomocy prawnej udzielają aplikanci prokuratorscy. Czyli ci, którzy na aplikacji się uczą, jak ścigać, jednocześnie w czasie tej aplikacji, w czasie wolnym od zajęć pomagają uniknąć odpowiedzialności (...).

Jako trzeci zabrał głos członek prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Andrzej Michałowski, który przedstawił przebieg prac nad nowelizacją ustawy.

(...) ze społecznym problemem dostępu do zawodów prawniczych adwokatura próbowała zmierzyć się od bardzo dawna. Aktywnie uczestniczyliśmy w pracach podkomisji sejmowej i połączonych komisji w Sejmie, wskazując na wiele wątpliwości związanych z projektem poselskim ustawy i wskazując na nieprawidłowości rozwiązań, które tam miały miejsce. Z dyskusji, która była prowadzona zarówno w

podkomisji jak i w komisji, wynikało, że bardzo wielu posłów, także tych, którzy ostatecznie opowiedzieli się za kształtem tej ustawy, podziela te wątpliwości. Później jednak przychodziło głosowanie, a te wątpliwości schodziły na plan dalszy. (...) Nasze głosy nie były brane pod uwagę. Uczestniczyliśmy aktywnie w pracach nad rządowym projektem, przygotowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości, dosłownie w dwa, trzy dni zgłosiliśmy wszystkie możliwe uwagi do opracowanego przez MS projektu. Pracowaliśmy w zespole prezydenckim, powołanym w Kancelarii Prezydenta. (...) Wreszcie, ponad dwa lata temu przygotowaliśmy własny projekt prawa o advokaturze. Projekt o tyle ważny i – nie boję się tego powiedzieć – lepszy niż projekt poselski, bo kompleksowy. Nie ogniskujący się wyłącznie na jednym wycinkowym problemie – bardzo ważnym społecznie, ale tylko jednym z problemów, który dotyka obywateli. Projekt NRA przewidywał rozwiązania zapewniające sprawny nadzór nad wykonywaniem zawodu, bo to jest istota wykonywania zawodu adwokata, i nowoczesne formy wykonywania zawodu. Myślę, że będziemy nad tymi pomysłami pracowali i mam nadzieję, że pomysły te w przyszłości staną się obowiązującym prawem.

W drugiej części konferencji dziennikarze zostali zaproszeni do zadawania pytań. Interesowały ich między innymi takie kwestie, jak stosunek NRA do wprowadzenia egzaminów państwowych i propozycje systemu obowiązkowych szkoleń dla adwokatów oraz, o co apelują korporacje do Prezydenta RP – czy o niepodpisywanie ustawy, czy też o skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego. Adwokat Andrzej Michałowski podkreślił, że advokatura od bardzo dawna pracuje nad systemem szkoleń dla adwokatów, tyle że ma być to doskonalenie zawodowe (np. w zakresie prawa wspólnotowego), nie zaś przekazywanie wiedzy na poziomie podstawowym, którą kandydat na adwokata powinien zdobyć na studiach i w trakcie aplikacji. Wiceprezes KRRP Elżbieta Fałęcka-Kwiatkowska powiedziała natomiast, że korporacja radców prawnych wniosła alternatywnie: o niepodpisanie nowelizacji ustawy lub o skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego.

Podniesiono również kwestię niepokoju aplikantów adwokackich, którzy wyrazili obawę, związaną z zasadniczą zmianą zasad egzaminowania i dopuszczenia do wykonywania zawodu. Adwokat Andrzej Michałowski odparł, że NRA jeszcze nie zajęła stanowiska w tej sprawie. Podkreślił jednocześnie, że ewentualne wejście w życie nowego prawa pozbawi część aplikantów prawa do wykonywania zawodu nawet na rok – bo termin ukończenia aplikacji wypadnie już po terminie egzaminu państwowego.

Kończąc konferencję, prezes Stanisław Rymar podkreślił, że do projektu ustawy zgłoszono w Senacie ponad 70 poprawek – a mimo to projekt został przyjęty w wersji zaproponowanej przez Sejm, co świadczy o jego daleko idącej niedoskonałości. Prezes St. Rymar podziękował też gościom i dziennikarzom za przybycie.

Efektom konferencji było ukazanie się w dniu 10 sierpnia 2005 r. publikacji w następujących mediach: „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Prawna”, „Trybuna”, „Życie Warszawy”, „Depesza PAP”; depeszę Informacyjnej Agencji Ra-

diowej wykorzystano w serwisach Polskiego Radia, ponadto ukazały się informacje w portalu „Wirtualna Polska” oraz „Onet” na podstawie depeszy PAP.

Relacje telewizyjne i radiowe z konferencji znalazły się w: TVN 24, Faktach TVN, Radiu Zet, Radiu BBC, PR 3, Radiu TOK FM, Informacyjnej Agencji Radiowej.

Marcin Lewicki
Biuro Prasowe NRA

**LIST PREZYDENTA CCBE BERNARDA VATIERA
DO PREZYDENTA RP
ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO**

11 sierpnia 2005 r.

Aleksander Kwaśniewski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracam się do Pana w imieniu Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych (CCBE) reprezentującej poprzez członków adwokatur i stowarzyszeń prawniczych ponad 700 000 prawników z całej Europy.

CCBE śledzi rozwój zawodów prawniczych w Europie w kontekście wielu propozycji ustawowych zarówno na poziomie europejskim, jak też krajowym i międzynarodowym dotyczących interesów wymiaru sprawiedliwości, jak też profesji prawniczych.

Wiadomo jest mi, iż polski parlament wprowadził ostatnio szereg poprawek do ustawy Prawo o adwokaturze dotyczących aplikacji i egzaminów adwokackich, jak też radcowskich. Inne propozycje odnoszą się także do składu komisji egzaminacyjnych. Według mojej wiedzy zostały one zatwierdzone przez Senat i obecnie oczekują Pana podpisu.

Nie znając wprawdzie przyczyn powyższych poprawek, CCBE chciałoby wyrazić swoje poważne zaniepokojenie z powodu ich wprowadzenia do ustawy Prawo o adwokaturze. Uznając, iż dostęp do zawodu prawniczego należy do kompetencji Państwa, chcielibyśmy podkreślić wagę systemu szkolenia i aplikacji, który zapewnia jej wysoki poziom. Funkcja, jaką pełnią prawnicy i ich odpowiedzialność w społeczeństwie oraz wobec klientów w celu zagwarantowania efektywnego i równego dostępu do wymiaru sprawiedliwości poprzez kompetentnych prawników tym bardziej uzasadnia potrzebę wysokiej jakości szkolenia.

Zarówno Zalecenia Rec (2000)21 Rady Europy dotyczące wykonywania zawodu z 25 października 2000 r., jak też Podstawowe Zasady dotyczące Roli Prawnika z roku 1990 wydane przez ONZ wskazują na potrzebę stosowania w systemach krajowych środków zapewniających wysoki standard edukacji prawniczej, jako przesłanki wejścia do zawodu